

LUBIĘ TEN DRESZCZ

Raz na scenie stała w ciszy przez pół utworu. I płakała. Publiczność zamarła. Natalia Kukulska nie boi się tekstów emocjonalnych. Na koncercie potrzebny jest prąd.



Plan ★pozytywny★

NATALIA KUKULSKA

Wierzę w nas

Otwarte ręce wciąż mam

Gdy wszędzie pewności brak

Na przekór niezmiennie w tym

Będę trwać.

fragment piosenki *Wierzę w nas*

Niedawno dowiedziałam się, że pewien młody mężczyzna, brat mojego fana, ciężko zachorował. Stwardnienie rozsiane. Wcześniej biegał w maratonach. Ma małe dziecko i zapewne wiele planów. Doszło do mnie kolejny raz: jeden dzień, przypadek, wiadomość potrafi przewrócić życie do góry nogami. Te same uczucia towarzyszyły mi, kiedy pisałam tekst do piosenki *Wierzę w nas* na płytę CoMix. Miała to być piosenka wyznanie miłości dla Michała, mojego męża. Doszło do mnie, że nie wolno z tym czekać, zwlekać, szukać lepszej chwili. Bo nie wiadomo, co może się wydarzyć, czy los nie odbierze mi tej szansy. W piosence chciałam uciec od stereotypu. Trudna sprawa, bo temat miłości jest wyeksploatowany, trzeba się otworzyć, żeby tekst był szczery, niebanalny. Powstał osobisty utwór o mnie takiej, jaka jestem dziś. O miłości, ale podszytej lękiem. O co się czasem boję? O bezpieczeństwo i zdrowie bliskich. Boję się też utraty, bo wiem, jak kruche jest życie. Moja mama

zginęła w katastrofie przedwcześnie. Za szybko odszedł tata. Wiem, jak świat, który wydawał się bezpieczny, potrafi nagle zmienić się na skutek niespodziewanej tragedii. Mam bogatą wyobraźnię, a ona podsyci mój lęk, to zawiera się w słowach: „Nasza wyobraźnia czasem wrogiem dla nas jest”. Pisząc tamten tekst, miałam wrażenie, że za często wpadam w panikę, nakręcam się i strach zaczyna zabierać mi coraz więcej. Dlatego staram się nad nim zapanować. Doceniać tu i teraz. To, że mamy z Michałem siebie, dzieci, zdrowie, pracę, stać nas na fajne życie. Kilka dni temu widziałam reportaż o tamtym mężczyźnie, bracie mojego fana. Walczy, uśmiecha się, choć wie, że nie będzie mógł biegać... „Z oczu zetrzyj lęk. Tylko o tym myśl, co teraz jest” – to moja filozofia na dziś. Afirmacja dobrych myśli, mimo wszystko.

Wysłuchała AGNIESZKA LITOROWICZ-SIEGERT

Dziękujemy klubowi Znośna Lekkość Bytu, ul. Lubelska 30/32, znośnalekkosbytu@gmail.com, za pomoc w realizacji sesji.

Stylizacja: EWA BARANIEWSKA, asystentka: MARTA GOS, makijaż: JULITA JASKÓŁKA, fryzura: SYLWIA HABDAS/Metaluna. Koszula Robert Kupisz, Blind; buty Chiara, Mokotowska Square